Cena numeru 15 groszy

Dziś 8 stron. Sport

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok XI | ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 24 WRZEŚNIA 1934. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 263

Tragiczna wycieczka samochodowa łodzian

na zawody balonowe do Warszawy.-Samochód przewrócił się, przygniatając czterech pasażerów

23-letni Józef Szak został zabity, a trzej jego koledzy ranni.—Wśród rannych znajduje się syn znanego przemysłowca Herszenberga

Łódź, 23 września.

(kg). — Wczoraj w godzinach rannych pod Warszawą wydarzyła się tragiczna katastrofa samochodowa, w której poniósł śmierć 23-letni Józef Szak, zamieszkały w Łodzi, przy Al. 1-go Maja 37 oraz ranni zostali trzej jego koledzy a między nimi 22-letni Marek Herszenberg, syn znanego w Łodzi przemysłowca, Natana Herszenberga.

O godz. 8-ej rano Marek Herszenberg w towarzystwie trzech przyjaciół: Józefa Szaka, Umańskiego i Berkowicza udali się własnem autem do Warszawy na zawody balonów im. Gordon-Benneta.

Przy kierownicy zasiadł Herszenberg. Około godz. 10.30 rano o cztery kilometry przed Warszawą nastąpiła tragiczna katastrofa. Wskutek oślizgłego terenu i nadmiernej szybkości, wóz stoczył się do przydrożnego rowu,

PRZYGNIATAJĄC WSZYSTKICH PASAŻERÓW.

Szofer, przejeżdżającego tą drogą autobusu, zobaczył wypadek i niezwłocznie zorganizował akcję ratowniczą, w której wzięli udział wszyscy pasażerowie.

Z trudem udało się dźwignąć pogruchotany samochód i wydobyć ofiary katastrofy.

JÓZEF SZAK, SIEDZĄCY W PRZODZIE AUTA PONIÓSŁ ŚMIERĆ NA MIEJSCU.

Natomiast Marek Herszenberg doznał lżejszych ran. Umański złamał w wypadku nogę a Berkowicz doznał kilku ran głowy.

Zwłoki Józefa Szaka zabezpieczono do przybycia władz sądowo - lekarskich, zaś trzech rannych przewieziono do lecznicy „Omega" w Warszawie, przy Al. Jerozolimskich.

Wypadek ten wywołał w Łodzi przygnębiające wrażenie, gdyż wszyscy czterej łodzianie są synami znanych obywateli naszego miasta.

Tragicznie zmarły Józef Szak był zatrudniony w charakterze praktykanta w fabryce Herszenberga i Halberstadta w Łodzi (Al. Kościuszki 3). Jest on synem byłego przemysłowca łódzkiego. Z Markiem Herszenbergiem łączyły go węzły przyjaźni.

Start 17 balonów z Warszawy

nastąpił wczoraj po południu z lotniska mokotowskiego.—Balony lecą w kierunku północno-wschodnim

Wypadek z balonem, na którym mieli wystartować francuzi

Warszawa, 23 września.

(PAT) O godz. 15,30 wystartował z lotniska mokotowskiego pierwszy balon francuski pojemności około 600 mtr. sześć. z panem Suire i panią Weber, lecący poza konkursem.

Około godz. 16-ej poczęli przybywać na lotnisko mokotowskie przedstawiciele rządu, generalicja, przedstawiciele dyplomacji oraz przedstawiciele władz. Punktualnie o godz. 16-ej przybył p. premjer dr. Leon Kozłowski. Po przybyciu p. premjera nastąpiło otwarcie zawodów. Orkiestra odegrała hymn narodowy, poczem wypuszczono z lotniska kilkaset gołębi pocztowych. Zawody otworzył przemówieniem p. wice minister komunikacji, Piasecki. Po przemówieniu p. min. Piasecki wraz z panią Stefanją Starzyńską dokonał ceremonji chrztu balonu „Warszawa". P. Starzyńska przypięła obu zawodnikom ryngraf oraz wręczyła im kwiaty. W chwilę potem odbył się start balonu „Warszawa". W odstępach 6-minutowych startowały następujące balony: „Stadt Essen 2" (Niemcy), „Bratislava" (Czechosłowacja), „Dux" (Włochy), „U. S. Navy" (Stany Zjednoczone) „(Belgica" (Belgja), „Kościuszko" (Polska), „Wilhelm von Opeln" (Niemcy), „Buffallo", „Kourier-Express" (Stany Zjednoczone),

Wdalszym ciągu startowały z lotniska mokotowskiego balony w następującej kolejności: „Bruxelle" (Belgja), „Deutschland" (Niemcy), „Zurich" (Szwajcarja), „L'aigle" (Francja), „Basel" (Szwajcarja), „Polonia" (Polska). Podczas odlotu balonów odegrano hymny narodowe państw, biorących udział w zawodach.

O godz. 16,50 wystartował balon „Legjonowo", wiozący pocztę, który w zawodach udziału nie bierze. Balon ten wyląduje w granicach Polski.

Balony lecą w kierunku północno-wschodnim.

Warszawa, 23 września.

(PAT) Balon francuski „Toruń" w czasie wstępnych przygotowań do startu wymknął się z siatki i poleciał w kierunku północno-wschodnim bez kosza. Powłoka balonu po ulotnieniu się gazu opadła na poligonie w Rembertowie. Po otrzymaniu meldunku, kierownictwo zawodów wysłało samochód ciężarowy z obsługą dla przetransportrwania powłoki balonu do Warszawy.

Warszawa, 23 września.

(PAT) Lotnicy francuscy Ravenne i Deguy, którzy mieli lecieć na balonie „Toruń", wskutek wypadku z tym balonem nie wezmą udziału w zawodach.

Na innym balonie nie mogą lecieć z powodu trudności regulaminowych i technicznych.

Gwałtowne ataki francuskie na Polskę

Kampanja prasy paryskiej przeciwko rządowi polskiemu nie ustaje. — Francuzi nie sa zadowoleni z taktyki dyplomacji polskiej w Genewie

Paryż, 23 września.

(PAT) „La Republique" w artykule Kayzera z zaniepokojeniem stwierdza, **że stanowisko Polski w sprawie traktatów mniejszościowych nie uległo zmianie i sugeruje radzie Ligi Narodów, aby jeszcze na nadzwyczajnej sesji, jaka ma być zwołana w listopadzie zajęła się rozpatrzeniem tego niedopuszczalnego, jego zdaniem, stanowiska rządu warszawskiego.** Pobłażliwość ze strony rady Ligi, pisze Kayzer, będzie rzeczą równie groźną i straszną, jak pogwałcenie przez Polskę prawa.

Z większą jeszcze napastliwością atakuje zachowanie się delegata polskiego w sprawie mniejszości, organ chrześcijańskiej demokracji „L'aube". Zachowanie się Polski — pisze „L'aube" zmierza nie do rozszerzenia traktatów mniejszościowych na wszystkie inne państwa, lecz jedynie do pogwałcenia paktu, jakim **Polska jest związana z państwami Ententy i to właśnie stanowi precedens do tego stopnia nielegalny, niemoralny i godny potępienia, że przeciwstawienie się Polsce jest nietylko koniecznością, ale prostym obowiązkiem.**

Paryż, 23 września.

(PAT) „Ere Nouvelle", omawiając pakt bałtycki, czyni zarzuty Polsce, iż nie popiera tego paktu i nie przyczynia się do konsolidacji pokoju w Europie północno-wschodniej. Dałoby się to uskutecznić drogą uregulowania sporu polsko-litewskiego, na którego przedłużeniu zależy w pierwszym rzędzie Niemcom. Rząd warszawski — twierdzi autor artykułu Pernot — woli zdać państwa bałtyckie na łaskę losu i poszukiwanie poparcia u Sowietów.

Bukareszt, 23 września.

(PAT) „Universul" zamieszcza artykuł St. Brice'a na temat wejścia Z.S.R.R. do Ligi Narodów. **Autor ubolewa nad oziębieniem stosunków polsko-francuskich, wskutek pewnych kombinacyj na Wschodzie Europy i zaznacza, że we wszelkich układach z Sowietami należy się liczyć ze stanowiskiem Polski, gdyż ona potrafiła ująć w swe ręce klucz sytuacji, oceniając należycie swą wielką sąsiadkę.** Zasługą polityki polskiej jest decyzja, aby nie dać sie wciągnąć do konfliktu z Niemcami dla Rosji, ani też do konfliktu z Rosją dla Niemiec. W antagonizmie rosyjsko-niemieckim Polska odgrywa rolę czynnika równowagi, to też bezpieczeństwo na Wschodzie nie może być zapewnione bez jej udziału.

Wojska paragwajskie

zniszczyły cały pułk nieprzyjacielski

Asuncion, 23 września.

(PAT) Ministerstwo wojny ogłasza komunikat, że wojska paragwajskie zniszczyły cały pułk nieprzyjacielski i wzięły do niewoli znaczną liczbę jeńców. Na placu boju pozostało około 250 zabitych żołnierzy boliwijskich.

Gwałtowna burza

u północnych wybrzeży Anglji

Londyn, 23 września.

(PAT) Burza niesłychanej gwałtowności nawiedziła północne wybrzeże, wyrządzając w całem Lancashire wielkie straty. Zatonęło wiele yachtów i statków rybackich.

Po tragicznej katastrofie pod Chorzowem

6 poparzonych robotników zmarło, a 10 dogorywa.

Specjalna komisja zbada przyczynę katastrofy

Chorzów, 23 września.

Straszna katastrofa, jaka wydarzyła się w dniu wczorajszym na hałdzie obok szybu „Klara" w kopalni „Wolfgang-Wawel" w Karol-Emanuel, jest tematem dnia. Codziennie tysiące osób zbiera się na miejscu wypadku, komentując żywo przyczyny strasznej katastrofy. Oprócz 34 osób, które zostały ciężko poparzone i umieszczone w szpitalu, 17 innych osób przebywa na leczeniu w domu.

10 OSÓB CIĘŻKO POPARZONYCH ZNAJDUJE SIĘ W SZPITALU W NOWEJ WSI, 7 OSÓB W SZPITALU W NOWYM BYTOMIU, A RESZTA W BIELSZOWICACH.

Wczoraj o godz. 6-ej wieczorem zmarły dwie kobiety: Florentyna Mierzwa z Bielszowic i Marja Łakoma z Bielszowic (Niedurnego 7). W ciągu nocy zmarły cztery następne osoby, a mianowicie: Józef Duchenek, zam. w Rudzie Korfantego 1, Józef Kalinowski z Bielszowic (Niedurnego 12), Wilhelm Garski z Nowej Wsi (Krasickiego 3) i Ryszard Frysztecki z Nowej Wsi.

Jak się dowiadujemy, jeszcze kilkanaście osób znajduje się w stanie beznadziejnym. Spośród poparzonych 24 osoby pochodzą z Bielszowic, 14 z Nowej Wsi, 4 z Pawłowa, jednak z Rudy i 3 z innych miejscowości.

W dniu dzisiejszym przybędzie na miejsce katastrofy komisja sądowa, która przystąpi do przeprowadzenia dochodzenia.

Delegacja kombatantów polskich

przybyła do Londynu

Londyn, 23 września.

(PAT) Dzisiaj przybyła do Londynu delegacja polska na rozpoczynający się jutro międzynarodowy kongres Fidac'u. W skład delegacji wchodzą generał Roman Górecki, wice-prezes polskiego Fidac'u Ryszkiewicz, posłowie na Sejm Starzak, Tomaszkiewicz i Walewski, redaktor Smogorzewski oraz delegatki Fidac'u żeńskiego p. Pełczyńska i p. Zdziarska-Zaleska. Obrady kongresu potrwają od 24 do 29-go września r. b.

200 osób utonęło

wskutek wywrócenia się promu

Poona, 23 września.

(PAT) Na rzece Krisznie w okolicach Bombay'u wywrócił się prom. Utonęło około 200 osób.

Zjazd slawistów

Warszawa, 23 września.

(PAT) Dziś o godzinie 9.30 rano w auli politechniki warszawskiej odbyło się inauguracyjne otwarcie drugiego międzynarodowego zjazdu slawistów (filologów słowiańskich).

Czy likwidacja konfliktu Japonji z Sowietami?

Wznowienie rokowań o sprzedaż kolei wschodnio-chińskiej. — Japończycy nie cofną swych wojsk z Mandżurji

Londyn, 23 września.

(PAT) Dziennik „Niszi Viszi Szimbun" donosi z Tokio, iż między japońskim ministrem spraw zagranicznych Hirotą a ambasadorem sowieckim Jureniewem doszło do definitywnego porozumienia co do ceny, za jaką rząd sowiecki zgadza się odstąpić Mandżuko kolej wschodnio-chińską. Cena ta ustanowiona została na 170 miljonów jen, co równa się blisko 10 miljonom funtów szterlingów, według kursu dnia. Główny delegat Mandżuko Ohaszi i dyrektor departamentu finansów rządu Mandżuko Hoszino zostali telegraficznie wezwani do Tokio dla sfinalizowania układu.

O ile wiadomości japońskiego dziennika są prawdziwe, długotrwały spór sowiecko-japoński uległby zlikwidowaniu, co pociągnęłoby za sobą niewątpliwie poważne odprężenie w stosunkach sowiecko-japońskich i w ogólnej sytuacji na Dalekim Wschodzie.

* * *

Tokio, 23 września.

(PAT) Japoński minister wojny Hayashi udzielił wywiadu dziennikarzom amerykańskim, bawiącym w Tokio. Hayashi oświadczył, iż pobyt wojsk japońskich w Mandżurji jest konieczny tak długo, dopóki grasujące bandy nie zostaną zlikwidowane i dopóki wojska mandżurskie nie nabędą takiej sprawności bojowej, aby móc skutecznie bronić nowego ustroju. Ludność Mandżurji domaga się od wojsk japońskich, aby pozostały w kraju.

* * *

Moskwa, 23 września.

(PAT) Źródła sowieckie donoszą o ożywionej działalności oddziałów partyzanckich w Mandżurji.

Oddział 400 chunchuzów splondrował miasto Laotarkou na pograniczu mandżurskiem w prowincji Kiryn, paląc 60 domów i uprowadzając 12 obywateli do niewoli. W pobliżu Charbina zbuntowała się na rzece Sungari załoga parostatku, która wespół z chunchuzami ograbiła statek, zabiła 8-iu pasażerów, w tem 4 japończyków, poczem przyłączyła się do oddziału partyzanckiego gen. Li-du.

Po zakończeniu strejku włókniarzy w Ameryce

nastąpi dymisja gen. Johnsona

Nowy Jork, 23 września.

(PAT) Zdaniem „New York Herald Tribune", gen. Johnson na życzenie prezydenta Roosevelta ustąpi ze stanowiska kierownika narodowego urzędu odbudowy. **Pozostaje to w związku z wystąpieniami gen. Johnsona przeciwko związkom zawodowym w czasie trwania strejku włókienniczego.** Przyjaciele gen. Johnsona oświadczają, że nie jest im wiadomem czy Johnson sam podał się do dymisji, czy też prezydent Roosevelt zwrócił się do niego z prośbą o zrezygnowanie z zajmowanego stanowiska.

Nowy Jork, 23 września.

(PAT) Po zakończeniu strejku w przemyśle włókienniczym, oddziały gwardji narodowej zostały wycofane z Georgji, Rhode Island i Południowej Karoliny. Przewodniczący amerykańskiej federacji pracy Gorman oświadczył, iż robotnicy uzyskali wszystko, co pragnęli uzyskać. Natomiast prezes związku przedsiębiorców przemysłu bawełnianego Hood twierdzi, że jedyną zdobyczą strejkujących jest uzyskanie zapłaty za 3-tygodniowe urlopy.

Blisko 6 tysięcy osób zginęło w Japonji

Straszne skutki tajfunu

Tokio, 23 września.

(PAT) Według ostatnich obliczeń, ofiarami tajfunu padło 1926 zabitych, 5553 rannych i 180 zaginionych bez wieści. Szybkość wichru osiągała chwilami 130 metrów na sekundę, czyli 468 klm. na godzinę.

Tokio, 23 września.

(PAT) Agencja japońska Rengo ogłasza, iż cesarz japoński otrzymał dotychczas kondolencje z powodu katastrofy tajfunu, która dotknęła Japonję, od Prezydenta Mościckiego, króla Anglji, Norwegji i prezydenta Roosevelta. Cesarz japoński z wdzięcznością przyjął do wiadomości te kondolencje.

* * *

Grób 102 górników angielskich

Akcja ratunkowa nie dała żadnych rezultatów

Wrexham, 23 września.

(PAT) Drużyny ratownicze pracowały bez przerwy całą ubiegłą noc i cały dzień dzisiejszy, pragnąc przyjść z pomocą 102 górnikom, znajdującym się jeszcze wewnątrz kopalni. Wysiłki te jednak nie doprowadziły dotychczas do niczego. Pożar kopalni jest już zupełnie opanowany.

Krwawe starcia we Francji

pomiędzy socjalistami a republikanami

Bonnieres, 23 września.

(PAT) Po bankiecie, w którym wzięło udział około 300 biesiadników pod przewodnictwem deputowanego koncentracji republikańskiej Sarreta, doszło do starcia z uczestnikami pochodu socjalistyczno - komunistycznego, którzy w dniu dzisiejszym urządzili specjalny obchód dla uczczenia pamięci zmarłego przywódcy socjalistycznego Marcelego Sembat, pochowanego w Bonnieres. W czasie starcia kilka osób odniosło rany. Władze bezpieczeństwa przywróciły spokój.

Nowy wielki lot angielski

Przygotowania trwały 2 lata

Londyn, 22 września.

(Pat) — Lotnik angielski, Cobham Helmore, wystartował z Portsmouthu w zamiarze dokonania w ciągu 48 godzin lotu do Indyj.

Cobham Helmore przygotowywał się dwa lata do lotu, który dzisiaj rozpoczął.

Aeroplan jest zwykłym samolotem komunikacyjnym o szybkości minimalnej 165 mil na godzinę. W celu ułatwienia startu, lotnik wziął ze sobą mały zapas benzyny, wobec czego w odległości 20 mil od Portsmouth, **drugi aeroplan podczas lotu będzie napełniał jego rezerwuar.** — Następne odnowienie zapasu benzyny odbędzie się nad Maltą.

Lizbona, 23 września.

(PAT) W Estoril pod Lizboną rozpoczęła się trzecia sesja międzynarodowego komitetu doradczego w sprawach radjokomunikacji. W sesji bierze udział 88 delegatów, reprezentujących 21 narodów.



Wrzesień
24
Poniedziałek

Dziś NMP. od wyk. niew.
Jutro Ładysława

Wschód słońca	5.23
Zachód słońca	17.34
Wschód księżyca	17.53
Zachód księżyca	7.31
Długość dnia	12.22
Ubyło dnia	4.24

Woj. Hauke-Nowak w Brzezinach

na poświęceniu nowego gmachu szkolnego

(p) Jak się dowiadujemy, p. wojewoda Hauke - Nowak bawił w dniu wczorajszym w Brzezinach, gdzie brał udział w uroczystem poświęceniu nowego obszernego gmachu szkolnego, który wybudowany został w Brzezinach kosztem 400.000 zł.

W szkole tej, której mieścić się będą wszystkie oddziały szkół powszechnych, pobierać będą naukę dzieci wszystkich wyznań, z wyjątkiem dzieci żydowskich, świętujących sobotę.

P. wojewoda Hauke Nowak po okolicznościowych przemówieniach dokonał przecięcia symbolicznej wstęgi u wejścia do gmachu szkolnego, poczem odbyło się zwiedzanie nowego budynku szkolnego.

W godzinach popołudniowych p. wojewoda Hauke - Nowak powrócił do Łodzi.

Pomnik ku czci poległych powstańców 1863 roku

odsłonięty pod Strykowem

(p) W dniu wczorajszym zgodnie z naszą zapowiedzią odbyła się wspaniała uroczystość poświęcenia pomnika ku czci poległych powstańców z roku 1863, wśród których było wielu łodzian, — w Dobrej pod Strykowem.

Pomnik ten powstał z inicjatywy związku oficerów rezerwy i ofiarności społeczeństwa.

Aktu poświęcenia dokonał miejscowy proboszcz. Władze państwowe reprezentował wojewoda łódzki w towarzystwie starosty powiatowego w Brzezinach.

Na uroczystość tę przybyło około 1000 harcerzy z całego terenu województwa łódzkiego, oraz delegacje robotnicze i społeczeństwa łódzkiego.

Po skończonej uroczystości wygłosił podniosłe przemówienie wojewoda łódzki, który straż nad pomnikiem powstańców powierzył harcerstwu okręgu łódzkiego, jako spadkobiercom wielkiej idei poległych.

Rejestracja rocznika 1916

(a) Dziś w poniedziałek, dnia 24 bm. winni się stawić do rejestracji w biurze wojskowem Zarządu m. Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 165 popisowi rocznika 1916 zamieszkali na terenie 5 komisarjatu P. P. o nazwiskach na litery I, J, K oraz zamieszkali na terenie 13 komisarjatu P. P. o nazwiskach na litery L, Ł, M, N, O, P, R, S.

Jutro we wtorek, dnia 25 bm. winni się stawić do rejestracji w biurze wojskowem Zarządu m. Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 165 popisowi rocznika — 1916 zamieszkali na terenie 5 komisarjatu P. P. o nazwiskach na litery L, Ł, M, N, oraz zamieszkali na terenie 13 komisarjatu PP. o nazwiskach na litery Sz, T, U, W, Z, Ż, Ź.

Rejestracja odbywa się od godziny 8-ej do 15-ej. Zgłaszający się do rejestracji winni być zameldowani na terenie Łodzi, posiadać dowód osobisty, w braku zaś dowodu osobistego, metrykę urodzenia lub wyciąg z rejestru mieszkańców wraz z poświadczeniem tożsamości osoby z fotografją.

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: A. Potasza — Plac Kościelny 10, A. Charemzy — Pomorska 12, E. Müllera — Piotrkowska 46, M. Epsztajna — Piotrkowska 225, Z. Gorczyckiego — Przejazd 59, G. Antoniewicza — Pabjanicka Nr. 50.

Pożegnanie gen. Małachowskiego

Delegacja rezerwistów wręczyła mu album pamiątkowy

(p) Zgodnie z naszą zapowiedzią, odbyła się w dniu wczorajszym w godzinach przedpołudniowych w sali Teatru Miejskiego (Scala) przy ulicy Środ miejskiej, staraniem związku rezerwistów w Łodzi, uroczystość pożegnania p. generała brygady Stanisława Małachowskiego, byłego dowódcy O. K. 4 w Łodzi.

Na uroczystość tę przybyli przedstawiciele władz państwowych, samorządowych i wojskowych oraz liczne tłumy publiczności.

Uroczystość zagaił prezes związku rezerwistów w Łodzi — dyr. Hipolit Piątkowski, który powitał obecnych oraz wygłosił krótkie okolicznościowe przemówienie.

Następnie odbyła się część koncertowa, poczem na scenę wystąpił p. poseł Fichna, który wygłosił dłuższe przemówienie, podkreślając zasługi gen. Małachowskiego w czasie walk o niepodległość Rzeczypospolitej pod kierownictwem Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Po przemówieniu p. posła Fichny na scenie ukazał się ustępujący gen. Małachowski, witany owacyjnie przez licznie zebraną publiczność.

Delegacja związku rezerwistów wręczyła p. generałowi Małachowskiemu album pamiątkowy, poczem p. generał podziękował publiczności za wyrazy uznania i sympatji, co przyjęte zostało gromkiemi oklaskami.

Uroczystość została zakończona częścią koncertową.

Opłata w szpitalach ubezpieczalni

w wysokości 50 groszy dziennie?

(b) Onegdaj wieczorem związki zawodowe otrzymały wiadomość, która wywołała niezwykłą konsternację.

Jak się okazało bawił w Łodzi przed stawiciel centrali ubezpieczeń z Warszawy i w ciągu dwuch dni zbierał wiadomości, dotyczące ilości dni szpitalnych w szpitalu ubezpieczalni społecznej w Łodzi.

Badania te jak się okazało mają na celu ustalenie sumy, jaką ubezpieczalnia osiągnie przez *wprowadzenie opłat za korzystanie ze szpitala przez ubezpieczonych.*

Opłata ta, po wprowadzonych już opłatach za porady lekarskie i leki, ma wynosić 50 groszy za dzień.

Sprawa ta, która wywołała poruszenie, ma być już w najbliższych dniach zadecydowana

Interwencje w sprawach podatkowych

zostaną znacznie utrudnione

Warszawa, 23 września.

Projekt rozporządzenia wykonawczego do ordynacji podatkowej, którego ogłoszenie nastąpić ma w najbliższych dniach, przewiduje, iż wymagane jest specjalne pełnomocnictwo do zastępstwa płatnika w sprawach podatkowych. Władze skarbowe upoważnione są do zwalniania od przedstawienia pełnomocnictwa jedynie członków rodziny i domowników płatnika. Przepis ten ogranicza w najwyższym stopniu obronę płatnika przez organizacje gospodarcze, zawodowe i fachowe. Zdaniem kół gospodarczych przedstawiciele prawnie istniejących kół gospodarczych powinni być dopuszczeni do zastępstwa, o ile kwota, stanowiąca przedmiot decyzji nie przekracza 300 zł. Zastępstwo publiczne uwolni podatnika od niepowołanych pośredników. O ileby chodziło o kwoty wyższe, płatnik miałby się zgłosić do adwokata. Koła gospodarcze przypuszczają, iż minister skarbu wprowadzi tę poprawkę.

Tylko 100 studentów

zostanie przyjętych na wydział lekarski uniwersytetu warszawskiego

Warszawa, 23 września.

Liczba nowowstępujących studentów na uniwersytet warszawski jest w roku bieżącym mniejsza, aniżeli w roku ubiegłym. Zaznaczyła się szczególnie mniejsza ilość kandydatów na wydział lekarski, na który w bieżącym roku akademickim przyjętych będzie ogółem 135 nowych studentów. Z liczby tej 35 miejsc zarezerwowano dla słuchaczów wojskowej szkoły sanitarnej, tak, że na wydział lekarski przyjętych będzie tylko 100 nowych studentów.

Na wydziale prawniczym uniwersytetu warszawskiego liczba nowowstępujących studentów ograniczona jest do 800. Bez ograniczeń przyjmowani są studenci na wydziały: humanistyczny i teologiczny.

Nowowstępujący na uniwersytet in dzież skarży się na obowiązek przymusowego badania lekarskiego. Badanie to połączone jest z opłatą 4 zł. i ze stratą czasu.

Nasz reporter zanotował...

W mieszkaniu swych pracodawców przy ul. Kamiennej 18, targnęła się na życie służąca 22-letnia Marjanna Komorowska, która zażyła większą dozę kwasu solnego.

Na posesji przy ulicy Żytniej 29, doszło do bójki między pijanymi lokatorami, w czasie której poranieni zostali siekierami Antoni Klimowski i Stanisław Wyderko.

Obu rannych opatrzył wezwany lekarz pogotowia.

W poczekalni tramwajów dojazdowych na Bałuckim Rynku usiłował pozbawić się życia przez wypicie nieznanej trucizny 52-letni Franciszek Kozłowski, bezdomny i bezrobotny.

Lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł desperata w stanie ciężkim do szpitala zapasowego. Przyczyną zamachu samobójczego był brak środków do życia.

Na ulicy Limanowskiego najechany został przez samochód 14-letni Aron Papierny, syn handlarza, zamieszkałego przy ulicy Limanowskiego 7.

Papierny odniósł obrażenia głowy i klatki piersiowej.

W mieszkaniu rodziców przy ulicy Przędzalnianej 4, uległa poparzeniu 3-letnia Sabina Wesołowska, która w czasie nieobecności matki przechyliła na siebie garnek z wrzącą wodą i doznała poparzenia twarzy i rąk.

Przydział aplikantów adwokatom

przez rady adwokackie?

Warszawa, 23 września.

Utrzymują się pogłoski o zamiarze zreformowania systemu przyjmowania aplikantów przez adwokatów. Uporczywie twierdzą, iż w tej sprawie ma być wydane specjalne rozporządzenie, na podstawie którego przydział aplikantów miałby się odbywać za pośrednictwem Rady Adwokackiej, a więc bez prawa wyboru patrona ze strony aplikanta lub wyboru aplikanta przez jego patrona.

Licytacja 210 domów w Warszawie

Warszawa, 23 września

W październiku, listopadzie i grudniu odbędą się masowe licytacje objek tów nieruchomych za długi towarzystw kredytowych.

W Warszawie ma być w ten sposób sprzedanych 210 domów. W samej tylko okolicy Grzybowa ma być zlicytowanych około 30 domów. Długi właścicieli warszawskich nieruchomości się gają 25 miljonów zł.

Krwawa bójka

pomiędzy dorożkarzami

Przed posesją przy ulicy Marynarskiej 22 miało miejsce w dniu wczorajszym krwawe zajście. Między kilku dorożkarzami na tle konkurencyjnem wynikła bójka, a w czasie której otrzymał kilka ciosów nożem w głowę i oko dorożkarz Ber Alter, zamieszkały przy ulicy Pieprzowej 8.

Nieszczęśliwemu dorożkarzowi wypłynęło oko. Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego po nałożeniu prowizorycznych opatrunków przewiózł ofiarę krwawej bójki do szpitala w stanie groźnym.

Policja wszczęła dochodzenie, zatrzymując 2 dorożkarzy.

Dochodzenie w toku. (p).

Dodatkowa komisja poborowa

(a) W dniu 28 bm. o godzinie 8-ej rano w lokalu przy ulicy Piotrkowskiej nr. 165 rozpoczyna urzędowanie dodatkowa komisja poborowa dla P. K. U. Łódź-Miasto II.

Zgłosić się winni poborowi rocznika 1913 i starsi, którzy nie stawili dotychczas do przeglądu wojskowego, nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej, zamieszkują na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisarjatów P. P. i otrzymali imienne wezwania z Łódzkiego Starostwa Grodzkiego.



TEATR MIEJSKI.

Przedstawienie po cenach zrzeszeniowych.

Dziś w poniedziałek wspaniała sztuka K. H. Rostworowskiego „U mety". Ceny zrzeszeniowe od 40 gr. do 2.70 uprzystępnią wszystkim to wartościowe widowisko.

We wtorek i w środę nowy szlagier Teatru Miejskiego, który z miejsca zdobył pełny sukces i sympatję Łodzi — przezabawna komedja Vulpiusa „Zwyciężyłem kryzys" z Benitą, Fischerówną, Woszczerowiczem, Leśniewskim, Mrozińskim, Macherskim i innymi w rolach popisowych.

ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE
(Ogrodowa 18).

Dziś w poniedziałek i dni następnych o godzinie 8.15 wiecz. do środy włącznie dana będzie przezabawna komedja w 3-ch aktach Al. hr. Fredry p. t. „Gwałtu, co się dzieje!", w reżyserji Antoniego Piekarskiego, oraz w wykonaniu nowozaangażowanego personelu artystycznego.

Bilety do nabycia przy kasie teatru od godz. 10—14 i od 16-ej.

TEATR ROZMAITOŚCI

Gościnne występy Michała Michalesko. — Dziś, o godz. 4.30 „Wcu ich bin reich", o godz. 9.30 „Słodka miłość".

RADJOPROGRAM

—::—

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

PONIEDZIAŁEK, dnia 24-go września.

6.45—6.48: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.48—6.58: Muzyka (płyty). 6.58—7.08: Gimnastyka 7.08—7.15: Muzyka (płyty). 7.15—7.25: Dziennik poranny. 7.25—7.35: Muzyka (płyty). 7.35—7.40: Chwilka pań domu 7.40—7.50: Zapowiedź programu. 7.50—8.00: Koncert reklamowy. 8.00 — 11.57: Przerwa. 11.57 — 12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03—12.05: Wiadomości meteorologiczne. 12.05 12.10: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 12.10 —13.00: Koncert zespołu salonowego z Wilna. 13.00—13.05: Dziennik południowy. 13.05—13.30: Ulubione melodje (płyty). 13.30—15.30: Przerwa. 15.30—15.35: Wiadomości o eksporcie polskim. 15.35—15.45: Przegląd giełdowy. 15.45—16.30: Muzyka lekka. Wykonawcy: orkiestra Wiesława Willkosza i Marja Konarek-Korska (piosenki). 16.30—16.45: Muzyka lekka płyty). 16.45—17.00: Kurs elementarny języka niemieckiego. Poprowadzi prof. dr. Zygmunt Zygulski. Transmisja ze Lwowa.

17.00—17.25: Koncert kameralny. Wykonawcy: Lili Hakowska (skrzypce) i Kamila Jasieńska (fortepian).

17.25—17.35: Muzyka (płyty).

17.35—17.50: Recital śpiewaczy Franciszki Platówny. (Tr. ze Lwowa).

17.50—18.00: Pogadanka Brunona Winawera.

...dęw r73,Gfńq .gp shrdlu etaoin shrdlu w w

18.00—18.10: Muzyka (płyty).

18.10—18.15: Repertuar teatrów.

18.15—18.35: Muzyka lekka. Duet na banjo i fortepian w wykonaniu Wiesława Machama i Witolda Krzewińskiego. (Tr. ze Lwowa).

18.35—18.45: Muzyka (płyty).

18.45—19.00: Konkurs dla dzieci. Djalog prof. Sumińskiego z dyr. Żabińskim o „Pierwszej żyrafie w Polsce".

19.00—19.25: Wędrówki mikrofonu. „Mikrofon w Górnośląskiej stalowni". Tr. z Katowic.

19.25—19.30: Chwilka społeczna.

19.25—19.30: „Wśród osadników wojskowych", wygł. J. Maciejewski. (Feljeton).

19.45—19.50. Odczytanie programu na dzień następny.

19.50—20.00. Wiadomości sportowe.

20.00—21.00: „Najnowsze przeboje" w wykonaniu Londyńskiej Orkiestry Radjowej (płyty).

21.00—22.00: Transmisja z Wiednia. Koncert z okazji dziesięciolecia radjofonji wiedeńskiej. W przerwie: Dziennik wieczorny oraz „Jak pracujemy w Polsce".

22.00—22.15: Odczyt p. t. „Czy zbliżamy się ku zagładzie cywilizacji" — wygłosi Paweł Hulka-Laskowski.

22.15—22.30: Koncert reklamowy.

22.30—22.45: Muzyka tan. z danc. „Adria".

22.45—23.00: Muzyka (płyty).

23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej.

23.05—23.30: Muzyka (płyty).

DZIŚ SŁUCHAMY:

20.00. BELGRAD. „Werther" — opera Masseneta. Transmisja z Teatru Narodowego w Zagrzebiu.

20.00. LONDON (National). Wieczór wagnerowski z Queen's Hallu.

20.30. OSLO. Koncert uroczysty z okazji święta Muzyki Skandynawskiej.

20.45. SZTUTGART. Wieczór oper.

21.05. WIEDEŃ. Koncert uroczysty z okazji 10-lecia Ravagu.

21.10. HILVERSUM. Koncert z udziałem G. Kulenkampfa.

Włamywacze grasują w Łodzi

Okradziono sklep Goepperta oraz firmę „Gloria"

Terenem niezwykle zuchwałego włamania były nocy wczorajszej składy firmy kapeluszniczej „Karol Goeppert". przy ul. Zawadzkiej 1.

Niewykryci, jak dotąd, sprawcy przy pomocy podrobionych kluczy dostali się do pustego lokalu chłodni, obok sklepu Goepperta i, po przebiciu ściany — do składu kapeluszy.

Włamywacze najprawdopodobniej byli doskonale obeznani z jakością towaru branży kapeluszniczej, zabrali bowiem większą ilość najlepszych egzemplarzy, wartości ogólnej około 12.000 złotych.

Złoczyńcy dysponowali wozem, bowiem zdaje się być wykluczone, aby tak wielką ilość skradzionych kapeluszy można było przenieść w nocy bez zwrócenia uwagi policji.

Podjęte bezzwłocznie dochodzenia chwilowo nie dały wyników.

***

Nocy wczorajszej do sklepu z galanterją firmy „Glorja", przy ul. Andrzeja Nr. 27-a, zakradli się włamywacze, którzy zabrali większą ilość pończoch damskich, skarpetek męskich i wszelkiego rodzaju galanterji.

Złodzieje dostali się do sklepu przez wyjęcie szyby z bocznego okna wystawowego. Sprawcy kradzieży zachowywali się tak cicho, że nie byli słyszani nawet przez śpiącego tuż przy sklepie jednego z pracowników firmy.

Na uwagę zasługuje, że włamanie dokonane zostało pierwszej nocy po otwarciu tego sklepu.

Straty, spowodowane przez złoczyńców, nie są narazie ustalone.

Stan bezpieczeństwa w fabrykach tomaszowskich

Komisja stwierdziła szereg uchybień

Tomaszów, 22 września.

Na mocy zarządzenia wojewody łódzkiego p. Hauke - Nowaka, powołana została do życia komisja celem badania stanu zakładów przemysłowych na terenie Tomaszowa pod względem higjeny i bezpieczeństwa.

W skład komisji przemysłowej wchodzi przedstawiciel starostwa brzezińskiego, w osobie kierownika Ekspozytury Starostwa, p. R. Ślosarskiego — jako przewodniczący, architekt miejski — inżynier Konorski, lekarz miejski — dr. W. Szyszkowski, obwodowy inspektor pracy, p. Wróblewski oraz przedstawiciel Tomaszowskiej Straży Ogniowej.

Komisja ta przeprowadziła już kilka lustracyj. Chodzi o ustalenie, czy właściciele, względnie dzierżawcy zakłady legalnie, czy stosują się do warunków przemysłowych, prowadzą zakładów, ustalonych przy zatwierdzeniu projektu urządzenia danego zakładu przemysłowego.

Wykryto w niektórych fabrykach pewne uchybienia pod względem bezpieczeństwa. W związku z temi komisja sporządziła protokuły, które przesłała urzędowi wojewódzkiemu do dalszej decyzji.

Niezależnie od tego komisja w wypadkach stwierdzenia bardzo rażących uchybień, które grożą bezpieczestwu robotników, wydawała na miejscu we własnym zakresie polecenia niezwłocznego usunięcia niedomagań.

Pozatem inspektor pracy wyda polecenie do zaprowadzenia nowych urządzeń technicznych w celu zapewnienia robotnikom higjenicznych warunków pracy.

Dalsze lustracje odbywać się będą w określonych odstępach czasu.

Satyra na rządy Roosevelta

Obraz został oblany kwasem solnym

Przed kilku dnniami otwarta została w Nowym Yorku wystawa obrazów amerykańskiego związku artystów.

Największą sensacją tej wystawy jest olbrzymi obraz, przedstawiający satyrę na rządy prezydenta Roosevelta.

Na pierwszym planie widać nagą, dość korpulentną niewiastę z pięknie wystylizowaną główką „gwiazdy" filmowej. Jest to bogini płodności, Ceres. Obok niej stoi młody, uśmiechający się człowiek, który trzyma sznur założony na szyję bogini. Jest to minister gospodarki rolnej, **Wallace**, który **dusi boginię płodności.**

Obok na krzyżu dogorywa **wuj Sam.** Pośrodku obrazu żongluje minister finansów, Morgenthau, który przedstawiony jest, jako kuglarz. Trzyma on w ręku banknoty, które nadaremnie usiłują porwać ludzie, tonący w wodzie, obrazującej nędzę.

Ponad tem wszystkiem **króluje Roosevelt.** Ma koronę na głowie, w jednem ręku trzyma wędkę, a w drugiej pęk mikrofonów. U stóp jego, synek bawi się wypchaną trocinami lalką-dziewczynką, a córeczka lalką-chłopczykiem. Ma to być **aluzja do skandalów rozwodowych, jakie rozegrały się w rodzinie Roosevelta.**

Wokół Roosevelta unoszą się jak aniołki postacie, które mają embrjonalny tułów, ale zato olbrzymie głowy. Jest to słynny **„braintrust" — trust mózgów.**

Oczywiście, że tego rodzaju komentowanie rządów Roosevelta, a w każdym razie „artystyczne" przedstawianie ich, wywołało ożywioną polemikę. Gdy wieść o krytyce rządów Roosevelta doszła do uszu jego zwolenników, **oblali oni to „arcydzieło" kwasem solnym.** Niezwykły eksponat na wystawie artystycznej oraz postępek zwolenników Roosevelta jest sensacją dnia.

Na fali radjowej.

MARJA KONAREK - KORSKA W RADJO.

W programie muzyki lekkiej w wykonaniu Orkiestry Wilkosza, wystąpi, jako solistka, utalentowana odtwórczyni piosenek, p. Marja Konarek - Korska, która odśpiewa szereg przebojów kompozytorów polskich i obcych. Koncert ten nadany będzie o godz. 15.45 w poniedziałek.

KONCERT KAMERALNY.

Koncert kameralny z dnia 24-go września (poniedziałek) o godz. 17.00 obejmuje Sonatę na skrzypce i fortepian F-dur, Beethovena. — Utkór ten pełen jasności i wiosennej pogody wykonają: znana skrzypaczka — Lili Hakowska i Kamila Jasieńska, która odegra partję fortepianową.

„WŚRÓD OSADNIKÓW WOJSKOWYCH".

Odczyt p. Jerzego Maciejewskiego p. t. — „Wśród osadników wojskowych" odmaluje słuchaczom dzieje osadnictwa wojskowego w roku 1929, kiedy gromada ochotników składająca się z bezrobotnych mechaników, robotników małorolnych i drobnych biuralistów stała się nagle posiadaczem ziemi, którą należało uprawiać własnemi rękami oraz własnym ciężkim trudem i przemysłem organizować gospodarstwa. Dawni wojskowi, którzy się tłukli po wszystkich frontach, musieli od tej pory walczyć z klęską suszy, huraganu, mroźnej zimy i głodu, który zaglądał w oczy, wreszcie kryzysu — zagrażającego wszystkim. Ale te ciężkie warunki nie zdołały osłabić sił żołnierza - gospodarza, przeciwnie, zagrzały go do dalszej walki, zahartowały i uczyniły zeń jednostkę silną na której Państwo może się oprzeć w każdym wypadku. Odczyt na ten temat nadaje radjostacja warszawska w dniu 24 września o godz. 19.30.

„JAK NAZWIEMY NASZĄ ŻYRAFĘ".

Wszystkie dzieci pamiętają ogłaszany kiedyś przez Polskie Radjo konkurs, w którym brały z ochotą udział, prześcigając się w wynalezieniu najmilszego imienia dla Rysia z Ogrodu Zoologicznego. Taki sam konkurs ogłasza obecnie Dział Dziecięcy Polskiego Radja, zapraszając do niego radjosłuchaczęta z całej Polski. Tym razem tematem konkursu radjowego jest urodziwa mieszkanka Ogrodu Zoologicznego — smukła żyrafa. Jak ją nazwiemy? Jakie imię będzie jej odpowiadało? Oto sęk? Djalog na ten temat prowadzony będzie przed mikrofonem warszawskim w dniu 24-tym września t. j. w poniedziałek o godz. 18.45 przez znanego słuchaczom prof Sumińskiego i dyr. Ogrodu Zoologicznego — p. Żabińskiego. Konkurs wraz z nagrodami ustanowiony będzie w tym dniu, a więc dobra rada — słuchać!!!

„LEKCJA JEZYKA NIEMIECKIEGO".

W poniedziałek, 24 bm. lwowianin prof. Dr. Zdzisław Żygulski przeprowadzi z radjosłuchaczami kolejno lekcję języka niemieckiego. Lekcje te, wprowadzone do zimowego programu Polskiego Radja wywołały wśród radjosłuchaczy duże zainteresowanie, czego dowodem są liczne listy napływające do Rozgłośni Lwowskiej z całej Polski.

„CZAR WALCA WIEDEŃSKIEGO".

Wkrótce premjera w kinie „EUROPA".

Wiedeń, rozbawiony i roztańczony, stary Wiedeń, pełen dziwnego uroku i czaru, odżyje na ekranie w filmie p. t. „CZAR WALCA WIEDEŃSKIEGO", który wskrzesi najwspanialsze tradycje pełnych temperamentu filmów wiedeńskich.

Wiedeń, a za nim wszystkie stolice europejskie nucą przepiękne melodje z tego filmu, melodje, skomponowane przez takiego mistrza piosenki, jak Johann Strauss. I Łódź za dni kilka śpiewać już będzie prześliczne melodje z filmu „CZAR WALCA WIEDEŃSKIEGO", w którego premjera odbędzie się we wtorek w „EUROPIE".

Ozdobą filmu są dwa nazwiska: **Magda Schneider i Leo Ślezak.** Magda Schneider znana łódzkiej publiczności z filmu Jana Kiepury p. t. „Pieśń nocy" jest dziś najmodniejszą gwiazdą europejską. Leo Ślezak, którego podziwialiśmy w filmie „Wielka księżna Aleksandra", znakomity śpiewak opery wiedeńskiej, jest ulubieńcem całego Wiednia.

„CZAR WALCA WIEDEŃSKIEGO", pełna humoru, wdzięku i sentymentu komedja, ma przedewszystkiem wielkie walory muzyczne, które podkreślone zostały przez realizatora (reż. Georg Jacoby) udziałem Orkiestry Filharmonji Wiedeńskiej w liczbie 510 członków.

„CZAR WALCA WIEDEŃSKIEGO" zapowiada się jako najmilsza premjera sezonu.

OTWARCIE „WHOLE WORTHU".

Onegdaj, t. j. w sobotę, w godzinach przedwieczornych, nastąpiło otwarcie największego w Łodzi domu towarowego „Whole-Worth" przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Przejazd. Uprzedzone reklamą tysiączne tłumy łodzian już na kilka godzin przed wyznaczoną porą obległy narożnik, z zachwytem oglądając piękne, estetyczne wystawy i harmonizującą całość frontonu.

Otwarcie „Whole-Worth'u" wywołało w mieście olbrzymie wrażenie. Kiedy publiczność całą falangą wkroczyła do wnętrza, na twarzach wszystkich znać było zdumienie i zachwyt.

Mimo, iż pomieszczenie dostosowane jest do mas kupujących, w ciągu kilku chwil sale zostały zalane morzem głów do tego stopnia, że dosłownie nie było gdzie szpilki wetknąć. Dla zobrazowania tego, co się działo, wystarczy wspomnieć, że przez dwie godziny przewinęło się w lokalu około 10.000 ludzi.

Wrażenie doprawdy imponujące. Jest to w pełnym znaczeniu tego słowa dom towarowy, jakiego nie powstydziłaby się żadna ze stolic europejskich. W ciągu całego dnia wczorajszego, tłumy spacerowiczów, korzystających z pięknej pogody, przystawały przed wystawami, podziwiając zdobiący nasze miasto narożnik.

MARSZ NIEMCÓW NA PARYŻ

został wstrzymany nadludzkim wysiłkiem armji pod dowództwem marsz. Joffre'a 20-lecie wielkiego zwycięstwa nad Marną

W niedzielę cała Francja obchodziła uroczyście 20-tą rocznicę zwycięskiej bitwy nad Marną. Ta bitwa położyła kres niemal nieprzerwanej ofenzywie wojsk niemieckich wgłąb Francji i w pewnym stopniu zadecydowała o zwycięstwie Wielkiej Wojnie. Nic dziwnego tedy, że we wszystwich miastach francuskich zorganizowane były uroczyste obchody, że minister wojny, marszałek Petain, osobiście wygłosił przemówienie przez radjo. To była wielka, decydująca chwila czasu wojny.

W końcu sierpnia 1914 roku sytuacja Francji była wręcz katastrofalna. Paryż był tak dalece zagrożony, że **rząd postanowił przenieść się do Bordeaux.** Naczelny wódz obrony Paryża, generał Gallieni, pisał wówczas w swych pamiętnikach:

„30 sierpnia. Tragiczny dzień. Zrana na wezwanie udałem się do Milleranda, który oświadczył mi, że zdaje sobie sprawę, iż jest bardzo źle i pyta, **kiedy rząd powinien opuścić Paryż, uciekając przed nieuchronnem wkroczeniem wojsk niemieckich...**

O godzinie 3 po poł. to samo pytanie zadał mi prezydent Poincare. Odparłem: „**Paryż nie może się utrzymać i rząd musi wyjechać natychmiast**". Było to moje głębokie przeświadczenie. Na radzie ministrów wszystkich ogarnął popłoch. Wezwana do udzielenia wyjaśnień Główna Kwatera poinformowała Milleranda, że **niemcy znajdą się pod samym Paryżem dnia 5 września**".

W tych dniach powszechnej paniki tylko jeden człowiek zachował niewzruszony spokój i zupełną pewność siebie. **Był to wódz naczelny armji francuskiej, Joffre.** Zarówno w czasie wielkiego odwrotu, który budził szalony niepokój, jak i podczas rozstrzygającej bitwy nad Marną, **zdumiewał wszystkich swym spokojem i swym optymizmem.** Z uśmiechem mówił — a to nie były słowa rzucane na wiatr, mówił z głębokim przeświadczeniem — że **Niemcy Paryża nie dostaną.**

W pamiętnikach Joffre'a, które wydane zostały bezpośrednio po ukończeniu wojny, czytamy kilka zdań, które świadczą o jego zdolności zachowania zimnej krwi i jego optymiźmie:

— **Postanowiłem podczas całej bitwy nad Marną nie opuszczać głównej kwatery. Wychodziłem tylko z biura, aby codziennie odbyć pieszy spacer dwuch — trzech kilometrów dla zaczerpnięcia świeżego powietrza i wypoczynku. Ze zdumieniem spoglądałem na zakłopotane twarze swych kolegów**"...

Bitwa nad Marną rozegrała się w dniach od 6 do 13 września. Funkcje łącznika pomiędzy kwaterą główną a rządem pełnił wówczas **pułkownik Herbillon.** Również on wydał swe pamiętniki i w jego książce czytamy słowa Joffre'a w tych decydujących dla Francji chwilach.

9 września Joffre wydał rozkaz generalnego ataku. Bozpośrednio po tem zwrócił się do płk. Herbillona ze spokojnym uśmiechem, który zupełnie nie licował z gorączkową atmosferą, panującą wokoło.

— **Rozgrywamy wielką partję. Sądzę że ją wygramy. A gdy będzie źle... raczej umrzemy, aniżeli cofniemy się bodaj o kilometr.. Teraz nieba zadecydują...**

— Niebo jest błękitne, generale — odpowiedział płk. Herbillon — a to jest dobra wróżba.

Joffre spojrzał w górę, raz jeszcze się uśmiechnął i rzekł żartobliwie:

— Więc będzie tak, jak myślę.

Tego samego dnia Joffre wydał historyczny rozkaz do podległych mu wojsk:

— „**W momencie, gdy zaczyna się bitwa, od której zależy ocalenie kraju, trzeba, aby wszyscy pamiętali, że zapóźno już, by oglądać się w tył. Użyć należy wszystkich wysiłków do atakowania nieprzyjaciela. Oddział, który nie będzie mógł iść naprzód, winien za wszelką cenę utrzymać zdobyty teren i raczej zginąć do jednego żołnierza, niż cofnąć się o krok**".

W trzy dni później Joffre wysyła pułkownika Herbillona do Paryża z następującym meldunkiem:

— **Z obydwu stron wszystkie jednostki są zaangażowane już w walce. Pomiędzy Verdun a Szwajcarją wszystkie ataki niemieckie zostały odparte. Na zachód od Verdun przyciągnąłem i utrzymuje w miejscu wielkie siły niemieckie, nie pozwalając im następować. Walka jest ciężka, ale wjoska ożywia wspaniały duch i zaufanie.**

Na prawe skrzydło armji niemieckiej von Klucka rzucił swą armję generał Gallieni. Na lewe skrzydło — poszła armja angielska. Bitwa nad Marną została wygrana.

Ale wojska francuskie były tak wyczerpane i zmęczone, że nie mogły wykorzystać całkowicie zwycięstwa. Gdyby miały świeże posiłki, **armja niemiecka mogłaby być w ciągu kilku dni wyparta z granic Francji.** Tylko tydzień trwał pościg, poczem armja niemiecka zdołała się okopać na nowych pozycjach. Ale już naprzód nigdy więcej nie poszła.

Wódz armji niemieckiej na froncie zachodnim generał von Kluck pisał w ten sposób o bitwie nad Marną:

— Że ludzie są gotowi zginąć na miejscu co do jednego — ten fakt, jest dobrze znany i można z niego wyciągnąć odpowiednie wnioski. Ale fakt, iż ludzie, którzy cofali się przez wiele tygodni, którzy padali na ziemię, umierając ze zmęczenia, **mogą naraz ścisnąć karabin w garści i przy dźwięku trąb przejść do ataku, taki fakt dotychczas był nieznany.** O takiej możliwości nie wspomniano nigdy w naszych szkołach wojskowych. A to właśnie przechyliło szalę zwycięstwa.

W niedzielę radjo francuskie obwieściło tę wielką rocznicę „Cudu nad Marną" dźwiękami „Marsyljanki" i dźwiękami starej piosenki żołnierskiej, która narodziła się w czasie wojny, a która sławi zasługi trzech ludzi: Joffre — Foche — Clemenceau.

Andrzej S.

Rozmaitości ze świata

ORYGINALNA PACZKA POCZTOWA.

Przepisy pocztowe w Anglji zezwalają na wysyłkę pocztą „istot żywych". Nasunęło to niejakiemu p. K. C. Banks oryginalny pomysł oszczędzenia znacznej sumy. Zjawił się on pewnego dnia w urzędzie pocztowym, żądając.. by wysłano go do Kolumbji Brytyjskiej, jako przesyłkę pocztową i wyasygnował 2 funty 17 szylingów 5 pensów, oświadczając, iż jest to cena przesyłki, odpowiadającej jego wadze. Koszt biletu pasażerskiego do Kolumbji był, oczywiście, wielokrotnie wyższy.

Wśród urzędników pocztowych zapanowała ogromna konsternacja i dopiero jeden z nich znalazł wyjście z sytuacji, oświadczając p. Banks z flegmą, iż ludzie nie są przewidziani w spisie zwierząt, które mogą być przewożone pocztą.

ROZBIŁ BANK RULETKI.

W kąpielisku nadmorskiem, Le Touquet, wydarzył się w miejscowem kasynie, gdzie funkcjonuje, jak w większości kąpielisk francuskich, ruletka, rzadki wypadek rozbicia banku przez szczęśliwego gracza. Graczem tym był pewien przemysłowiec z Birmingham, który z przysłowiową flegmą angielską stawiał większe sumy na upatrzony przez siebie numer. Dwa dni zrzędu dopisywało szczęście Anglikowi, wygrał po 60.000 franków za każdym razem. Ale dopiero na trzeci dzień udało się graczowi posunięcie, w rezultacie którego kasa ruletki musiała mu wypłacić okrągłą sumę 500.000 franków. Po tej przegranej przerwano grę na pewien czas, dopóki główny kasjer nie przywiózł z banku nowego zapasu gotówki.

ROZWODY WE FRANCJI.

W roku bieżącym upływa 50 lat od daty uchwalenia we Francji ustawy, zezwalającej na rozwody. Od daty wejścia w życie tej ustawy, t. j. od roku 1884, liczba rozwodów we Francji nie przestaje wzrastać. Gdy więc w roku 1885 liczba ta wynosiła 4.123, to w roku 1931 wzrosła już do 28.505.

Na żądanie męża przeprowadzono w 1931 r. 12.776 rozwodów, na żądanie żony zaś — 15.729. Jeśli chodzi o czas trwania małżeństwa do chwili rozwodu, po roku rozpoczęło kroki rozwodowe 1.921 osób, po 1—5 latach — 10.714, po 5—10 latach — 9.029, po 10—20 latach — 4.802, po 20—30 latach — 1.352, po 30—40 latach — 287, a po 40—50 latach — 31.

Według tej samej statystyki, w ciągu 50-ciu lat ogólna cyfra przeprowadzonych we Francji rozwodów wynosi 722.866, z czego pewna, nieznaczna zresztą, ilość przypada na cudzoziemców, zamieszkałych we Francji.

OSCHŁA JUŻ ZIEMIA,
OSUSZMY ŁZY...



Czy Twoje środowisko zawodowe już się opodatkowało na rzecz powodzian?



Bicze z piasku.

Upiór prababki

Moi znajomi zmienili mieszkanie.

Pogorszyła się ich sytuacja materjalna, zawiódł miljon, spodziewany z loterji i musieli się przenieść z czterech pokoi do dwuch. Przykrość zwykłej przeprowadzki urosła do rozmiarów tragedji, jeśli się zważy, że meble i rzeczy z czterech dużych pokoi ani rusz nie chcą się zmieścić w dwuch małych.

To jest poniekąd prawo natury.

Ale z prawami natury kłócą się niekiedy prawa serca. Natura powiada, że ten olbrzymi dębowy kredens, który zdobił jeszcze w dobrych czasach wielką salę jadalną we dworze, nie może stanąć w pokoiku o powierzchni sześciu metrów kwadratowych.

Sufler — rozum szepce: sprzedać ten grat!

Ale wówczas serce — romantyk staje dęba, buntuje się i woła z oburzeniem:

— Jakto sprzedać? Ten szacowny kredens jest już przeszło od stu lat w rodzinie! Nasza praprababka, de domo Pierwiezkowska, dostała go wychodząc za mąż w 1825 r. za prapradziadka Aloizego, oficera wojsk polskich! Nie miałbym sumienia sprzedać tej pamiątki! —

Cień pra-pra-babki Pierzieżkowskiej wyłazi z kąta, rozkrzyżowuje się na kredensie i broni dostępu doń. Dzięki tej protekcji kredens zostaje. Odpiłowują mu nogi, rzeźbioną górę, bo inaczej nie wlazł by w drzwi i tak okaleczony kadłub niemal przemocą wtłacza się między piec i okno. Zajmuje trzy czwarte pokoju, zasłania pół okna, kradnie światło i powietrze, ale zostaje — widomy znak pośmiertnego zwycięstwa pra-pra-babki Pierzieżkowskiej.

Ledwo go ustawili, a już tragarze ciężko sapiąc, taszczą po schodach fortepian. To znów jest puścizna po babce Laurze. Jest tradycja rodzinna, że Moniuszko, kiedy był młodym chłopcem, spędził wakacje we dworze i smalił cholewki do babki Laury, która wówczas oczywiście nie była babką, lecz nieopierzoną kozą (wizja opierzonej kozy jest wcale efektowna!) Moniuszko podobno brzdąkał na tym fortepianie — jakże go teraz sprzedać?

Po fortepianie wjeżdża masywne łoże, istna arka Noego, w której skutecznie rozmnażały się poprzednie pokolenia Pierzieżkowskich, po łożu szafa biblioteczna pełna starych roczników „Kłosów", „Kolców" i „Bluszcza", a po niej kufer z korespondencją całej rodziny za okres ostatnich lat 75. Pożółkłe listy, porządnie poukładane w paczki, przewiązane wyblakłemi wstążeczkami, śpią tam sobie od dziesiątków lat i czekają aż zbutwieją i rozsypią się w pył. Aby jako tako pomieścić się w tych dwuch izdebkach, móc się w nich poruszać i mieć czem oddychać należałoby się pozbyć większości mebli, kufrów, obrazów i fotografji oraz drobiazgów. Pojemne kredensy, gdańskie szafy, staroświeckie rozłożyste kanapy wyglądają tu jak stado przedpotopowych mastodontów spędzonych razem do ciasnego kurnika. Z biegiem lat nagromadziły się stosy półeczek, etażerek, gipsowych posążków, przyersków, kałamarzy i mnóstwa innych drobiazgów brzydkich i bezużytecznych, które mieszkanie zamieniają w graciarnię. Pozytywista — rozsądek domaga się na nie wyroki śmierci' na stos! Romantyk — serce woła: Łaski! Z każdym przedmiotem związane są pewne wspomnienia, każdy przemawia własnym głosem i budzi rzewne sentymenty. Nie bądźmy wandalami!

Rozterka: co ma przeważyć?

U moich znajomych przeważyło serce. Dwie izdebki dały przytułek gratom z 4 pokoi. Na fortepianie stoi kanapa, na kanapie fotel, na fotelu taboret. Kredens podpiera szafę, wspartą o komodę, która ociera się o biurko. Między jednym meblem a drugim nie można się przecisnąć. Mieszkańcy w braku powietrza chodzą z otwartemi ustami, jak ryby wyjęte z wody.

Ale niech-że ręka boska broni wspomnieć o usunięciu mastodrata kredensu, czy ichtjozania fortepianu. Cień prababki Pierzieżkowskiej zaraz jaki się z Hadesu i zakłada swoje voto. Ja rozumiem przywiązanie do starych, pięknych, pamiątkowych rzeczy. Są na swojem miejscu w pakownych dworach, lub obszernych apartamentach.

Ale wyzbądźmyż się fetyszyzmu dla byle jakich starych gratów, których jedyną legitymacją jest sypiące się z nich próchno. Trudno, czasy się zmieniły, nie stać nas przeważnie na apartamenta. I w dwuch pokojach można żyć wygodnie i szczęśliwie, gdy jest w nich dosyć miejsca, słońca i powietrza. Zatłoczone aż po sufit gratami stają się cmentarzyskiem rupieci. Na stos z tem śmieciem! Żywi chcą żyć i oddychać. Osikowym kołkiem przebijcie zwłoki prababki Pierzieżkowskiej — niech upiór jej przestanie nas już wreszcie straszyć!

Padalec.



Ruch zdecydowanie na czele tabeli ligowej

Porażka Cracovii w Łodzi. — Zwycięstwo Legji nad Pogonią lwowską

Z pośród czterech rozegranych wczoraj meczów ligowych 2 zakończyły się sensacyjnemi wynikami. Największą niespodzianką jest bezwzględnie zwycięstwo ŁKS-u nad Cracovią w wysokim stosunku 3:0. Dzięki zwycięstwu łodzian krakowianie stali się obecnie znacznie mniej groźni dla Ruchu.

Drugą znacznie już mniejszą niespodzianką jest łatwe zwycięstwo Legji nad lwowską Pogonią.

Leader tabeli Ruch uzyskał dalsze dwa punkty, bijąc w Krakowie Podgórze w stosunku 3:1.

Jedyną drużyną krakowską, której udało się odnieść wczoraj zwycięstwo była Wisła. Pokonała ona na własnem boisku Warszawiankę w stosunku 3:2.

Po wczorajszych rozgrywkach najwięcej skorzystała Wisła i Ł.K.S., które bardzo znacznie poprawiły swe lokaty.

Tabela mistrzowska przedstawia się obecnie następująco:

Klub	Gier	Pkt.	St. br.
1. Ruch	18	29	73:25
2. Cracovia	15	21	34:21
3. Garbarnia	17	20	10:26
4. Ł. K. S.	16	19	24:24
5. Wisła	15	18	39:25
6. Pogoń	16	18	31:26
7. Warta	17	18	39:32
8. Legja	16	17	20:20
9. Polonja	17	14	24:33
10. Warszawianka	16	13	21:38
11. Podgórze	17	12	26:42

Legja—Pogoń 1:0 (1:0)

Po zupełnie nieinteresującym przebiegu gry spotkanie zakończyło się zwycięstwem Legji w stosunku 1:0 (1:0). Jedyną bramkę dnia zdobył Nawrot już w 3 minucie po rozpoczęciu gry. W dalszym ciągu Legja miała przez cały czas spotkania przewagę, nie potrafiła jednak tego wykorzystać.

Zespół warszawski rozegrał mecz w swym normalnym składzie z Nawrotem, który wyleczył się już z kontuzji nogi doznanej na meczu z Niemcami, jako kierownik ataku. Nawrot zagrał bardzo dobrze i był promotorem drużyny. Pozatem cała drużyna warszawska przewyższała lwowian pod względem taktycznym i technicznym.

Pogoń natomiast wypadła zupełnie blado, przyczem szczególnie rażący spadek formy widoczny jest u Albańskiego, przy wybitnej pomocy którego padła jedyna bramka dla Legji.

Lekkoatleci poznańscy pokonani we Wrocławiu

W dniu wczorajszym odbył się we Wrocławiu mecz lekkoatletyczny między reprezentacjami Wrocławia i Poznania, w którym zwycięstwo odniósł w stosunku 58:54 Wrocław.

Poznań wystąpił bez Heljasza i Biniakowskiego. Z wyników osiągniętych na meczu tym przez Polaków. zanotować należy kulę: 1) Tilgner 14.50 m., 400 i 800 m. Lesicki 51 s. i 2.004, oszczep — Turczyk 61.54 m. 5 klm. Noji—15.46.

Milano—Warta 3:1 (0:1)

Odbywający tournee po Polsce włoski zespół FC. Milano pokonał Wartę w stosunku 3:1 (0:1). Przez cały czas spotkania mieli włosi bardzo znaczną przewagę nie dopuszczając niemal wcale przeciwników do głosu.

Honorową bramkę udało się zdobyć Kryskiewiczowi w pierwszej połowie w okresie największej przewagi włochów.

Zawody prowadził bardzo słabo p. Knobel z Krakowa, denerwując swemi często mylnemi orzeczeniami zarówno graczy jak i publiczność.

Ruch—Podgórze 3:1 (0:0)

Kraków, *23 września.*

Zawody rozegrane w szybkiem tempie, przy wypełnionej widowni, obfitowały w wiele ciekawych momentów. Gra w pierwszej połowie stoi na nieszczególnie wysokim poziomie. Liczne momenty podbramkowe oraz zmiana sytuacyj emocjonują często widownię.

Atak Ruchu pozostawia wiele do życzenia, to też Podgórze, jakkolwiek słabsze technicznie, nadrabia ambicją i dość często gości pod bramką przeciwnika.

Gospodarze mają szanse na uzyskanie prowadzenia, gdy sędzia z dość niejasnych przyczyn dyktuje rzut karny. Bramkarz Ruchu broni przytomnie.

Po przerwie Ruch przechodzi do zdecydowanej ofenzywy. Ataki ślązaków są obecnie znacznie lepiej skonsolidowane.

Piłka toczy się dołem i przechodzi od nogi do nogi. Nic dziwnego, że w 9 minutach padają trzy bramki.

Serję bramek otwiera Włodarz, strzelając w 3 min. po podaniu Peterka.

Za chwilę znowu Peterek egzekwuje rzut karny za rękę obrońcy i podwyższa wynik.

Trzecia bramka pada w 9 minucie po świetnym biegu Włodarza. Podgórze załamuje się nieco, otrząsa się jednak wkrótce z depresji i przechodzi znowu do ofenzywy. Szereg strzałów krakowian broni świetnie usposobiony bramkarz Śląska. Nawet rzut karny podyktowany za rękę Rurańskiego, nie trafia do bramki ślązaków.

Zwolna zbliża się koniec spotkania. W 43 minucie Rurański samobójczym strzałem uzyskuje honorowy punkt dla gospodarzy. Sędziował p. Berwald.

ŁKS — Cracovia 3:0 (2:0)

Zasłużone zwycięstwo łodzian.—Słaba gra Cracovji

Łódź, *23 września.*

Występ Cracovii wywołał w sferach sportowych duże zainteresowanie, gromadząc przy pięknej pogodzie na stadjonie ŁKS-u bardzo dużo widzów. Niestety, Cracovia, która wystąpiła do zawodów z kilkoma rezerwowymi zawiodła na całej linji. Najsłabiej wypadł w drużynie krakowskiej atak, w którym jedynie **Zieliński i Migas** grali dobrze. Fatalnie natomiast wypadli **Kossok, Kisieliński i Ciszewski.**

Na wysokości zadania **nie potrafiła również stanął linja pomocy.**

Stosunkowo najlepszą częścią drużyny Cracovii była obrona. Bramkarz Szomiło nie ponosi winy za przepuszczenie bramki.

ŁKS. grał znacznie lepiej od Cracovii i na zwycięstwo w zupełności zasłużył. Łodzianie byli zespołem bardziej skonsolidowanym i lepiej zgranym, w dodatku ich pomoc i obrona nie dopuszczała zupełnie do głosu słaby zresztą atak Cracoviii.

Pierwsza bramka dla ŁKS-u pada już w *2*-ej min. gry. **Piłkę dostaje na nogę Król i wspaniałą „bombą“ uzyskuje prowadzenie dla łodzian.**

Z tej części gry Cracovia od czasu do czasu „odgryzała się“, lecz jej atak strzela niecelnie. Natomiast ŁKS-owi udaje się *w 20 min. zdobyć drugą bramkę z ładnego strzału Herbstreicha w róg.*

Na początku drugiej połowy atakuje energicznie Cracovia, gdy jednak w 19-ej min. *udaje się ŁKS-owi ze strzału Króla zdobyć trzecią bramkę,* krakowianie rezygnują z dalszej walki i ŁKS jest do końca meczu panem sytuacji.

Meczem gierował słabo p. Brzeziński z Poznania.

Skład ŁKS-u był normalny. Drużyna Cracovii wystąpiła w następującym składzie: *Szumiec, Pająk, Doniec, Chruściński, Cebulak, Mysiak, Zieliński, Kossok, Migas, Ciszewski i Kisieliński.*

Wisła—Warszawianka 3:2 (2:2)

Gra toczy się w dość ospałem tempie wobec 500 widzów, którzy skupili się na widowni. Wisła osłabiona brakiem Balcera i Kopecia chroma w linji ataku i nie wyzyskuje licznych sytuacyj pod bramką. Do przerwy lekka przewaga Warszawianki. Prowadzenie uzyskuje dla Wisły Obtułowicz, poczem dwie bramki ze strzału Piliszka zwiększają szanse Warszawianki. Słaby strzał Habowskiego w 40 minucie przynosi Wiśle wyrównanie.

Po przerwie Wisła ma znacznie więcej z gry. W 2 minucie Obtułowicz uzyskuje z rzutu karnego zwycięską bramkę.

Sędziował p. Kochanek.

Mecze o wejście do Ligi

W sobotę i niedzielę rozegrane zostały następujące spotkania piłkarskie o wejście do Ligi.

ŁTSG — Gryf 3:0 (1:0)

Toruń, *23 września.*

Na boisku miejskim w Toruniu rozegrany został w niedzielę mecz piłkarski o wejście do klasy A, który przyniósł zasłużone zwycięstwo drużynie łódzkiej.

ŁTSG zademonstrowało grę, stojącą na wysokim poziomie technicznym. Łodzianie górowali znacznie nad gospodarzami, odnosząc w pełni zasłużone zwycięstwo.

Bramki dla łodzian zdobyli: **Palczewski, Radomski i Bergman.**

Drużyna łódzka była żywo oklaskiwana przez publiczność zwłaszcza po zdobyciu drugiej bramki. Sędziował p. Obst. Meczowi przyglądało się 1000 osób.

Sląsk—Unja 4:0 (1:0)

Katowice, *23 września.*

W Świętochłowicach rozegrany został mecz o wejście do ligi pomiędzy Śląskiem a Unją z Sosnowca. Ślązacy, mając przez cały czas meczu przewagę odnieśli zwycięstwo w stosunku 4:0 (1:0).

Bramki dla zwycięzcy zdobyli: Got, Gieroń, Cebula i Więcek po jednej.

Smigły—W.K.S. Grodno 4:0

Wilno, 23 września.

Rewanżowe spoktanie pomiędzy Śmigłym a WKS Grodno o wejście do ligi zakończyło się ponownem zwycięstwem wilnian w wysokim stosunku 6:0.

Wilnianie dzięki temu zwycięstwu zakwalifikowali się już do rozgrywek finałowych.

Czarni — Rewera 3;0 (1:0)

Lwów, 23 września.

Rozegrany we Lwowie mecz o wejście do Ligi między Czarnymi a Rewerą przyniósł zasłużone zwycięstwo drużynie lwowskiej w stosunku 3:0 (1:0).

Bramki dla lwowian zdobyli: Niemiec, Żurkowski i Dziwisz.

Policyjny K.S.—7 p. p. leg. 4:4

Łuck, 23 września.

Mecz pomiędzy Policyjnym KS a 7 p.p. legjonów z Chełma, mistrzem okręgu lubelskiego zakończył się po interesującym przebiegu wynikiem remisowym 4:4. Zespołem nieco lepszym byli policjanci.

Zwycięstwo lekkoatletów łódzkich

w międzymiastowym meczu z Kaliszem

Kalisz, 23 września.

Reprezentacja lekkoatletyczna Łodzi osłabiona brakiem zawodników ŁKS-u gościła w Kaliszu bijąc reprezentację miasta w stosunku 74:64. Żadnych lepszych wyników na zawodach tych nie uzyskano.

Wyniki poszczególnych konkurencji przedstawiają się następująco:

100 mtr.: Tęsiorowski (K) 11.5, Bystry 12.

400 mtr.: Kucharski (Ł) 54, Zieleniewski (K) 56.4, Kucharski II (Ł) 57.8.

800 mtr.: Młotkiewicz (Ł) 2.07.6, Krenig (Ł) 2.09.1.

1500 mtr.: Jańczyk (Ł) 4.35, Grzelak (K) 4.36, Werbiński (K) 4.37.5.

5 klm.: Żeśko (K) 16.41. 2) Jańczyk (Ł) — 17.51, Młockiewicz (Ł) 17.54.

Sztafeta 4x100: Kalisz 46.6, Łódź 47.

Sztafeta olimpijska: Łódź 3.48.7, Kalisz — 3.49.6.

Pchnięcie kulą: Ścibiński (K) 12.18, Fiszer (Ł) 11.34.

Dysk: Rybak (Ł) 37.39, Ścibiński (K) 34.05.

Oszczep: Rybak (Ł) 49.35, Wiśniewski (K) 42.95.

Skok wdal: Tęsiorowski K) 620, Zieleniewski (K) 620, Kucharski (Ł) 608.

Skok wzwyż: Kujawski (Ł) 163, Anikiejew (Ł) 158, Wojtasik (K) 153.

Skok o tyczce: Anikiejew (Ł) 290, Siarkiewicz (K) 280.

IKP—Lwów 11:5

Reprezentacja pięściarska Lwowa rozegrała w Łodzi spotkanie drużynowe z mistrzem okręgu IKP, ulegając łodzianom w stosunku 5:11. W poszczególnych walkach uzyskano następujące wyniki: Romanow (Lw) bije na punkty Glubę (IKP), Spodenkiewicz (IKP) zwycięża na punkty Schiraka, Leszczyński (I. K. P.) zwycięża również na punkty Hołowacza, Banasiak (IKP) zwycięża w drugiej rundzie przez techniczne k. o. Sprunga, Taborek (IKP) bije na punkty Biłyja, Chmielewski (IKP) zwycięża przez k. o. w drugiej rundzie Michniewicza, Wurm (IKP) remisuje z Leoniakiem i wreszcie Szwartowski (Lw) bije na punkty Krenca.

YMCA mistrzem Polski w koszykówce

Kraków, 23 września.

W sobotę i niedzielę odbyły się w Krakowie zawody w koszykówkę męską o mistrzostwo Polski, które dały następujące wyniki:

YMCA (Kraków) — KPW (Poznań) 51:46. Cracovia — Polonia (Warszawa) 26:23. YMCA — Cracovia 35:32. Polonia — KPW 55:43. KPW — Cracovia 50:36. YMCA — Polonia 37:35.

Mistrzem Polski została YMCA (Kraków) przed Polonią (Warszawa), KPW (Poznań) i Cracovią.

AZS (Warszawa)-ŁKS 65:46

Łatwe zwycięstwo lekkoatletów warszawskich

AZS wystąpił bez swych głównych asów: Pławczyka, Twardowskiego i Koźlickiego, to też impreza, która zapowiada się wręcz rewelacyjnie, wypadła zupełnie przeciętnie.

Wyniki nie odbiegały naogół od przeciętnego łódzkiego poziomu i chociaż warszawianie pokonali ŁKS z łatwością, nie zademonstrowali jednak w żadnej z konkurencyj klasy, jakiej się po nich spodziewano.

Kostrzewski biegał nie w swoich specjalnościach, to też w sprincie czystym — mógł nam jedynie imponować tak znanem u niego zacięciem i ambicją, lecz bynajmniej... wynikiem. Jurkowski wykazał się b. ładnym stylem i doskonałym finiszem, Duplicki mimo braku konkurencji i stylu — ogromnym zasobem sił i wytrzymałości. Zieleniewski i Kałuba byli bez porównania lepszymi miotaczami niż skoczkami.

Z lekkoatletów ŁKS-u najlepiej spisał się Bobiński, którego rzut oszczepem 58,20 mtr., był bezwzględnie najlepszym wynikiem zawodów. Również niezły wynik osiągnął Bobiński w skoku wdal. Pozostali zawodnicy łódzcy wykazywali dużo dobrych checi, lecz widywaliśmy ich już w znacznie lepszej formie niż wczoraj.

Ogólny wynik meczu 65:46 na korzyść AZS-u, nie jest ścisłym miernikiem wczorajszych zmagań, gdyż ŁKS zupełnie niepotrzebnie stracił aż 8 punktów naskutek nieudolnej zmiany w sztafecie 4×100 mtr.

Bieg 100 mtr. 1) Miller J. (AZS) 12.1 sek., 2) Staliński (ŁKS) 12.2, 3) Kostrzewski (AZS) 12.4, 4) Joss (ŁKS).

Bieg 200 mtr. 1) Staliński (ŁKS) — 24.9 s., 2) Kostrzewski 25, 3) Miller J., 4) Andrzejak (ŁKS). Piękny finisz Kostrzewskiego, który na ostatnich metrach w oczach dochodził Stalińskiego.

Bieg 800 mtr. 1) Jurkowski (AZS) 2.04,2, 2) Wróblewski I (ŁKS) 2.05, 3) Majewski (AZS), 4) Mund.

Bieg 5 klm. 1) Duplicki (AZS) 16.245, 2) Polak (ŁKS) 17.08,6, 3) Żak (AZS), 4) Wróblewski II (ŁKS).

Kula: 1) Zieleniewski (AZS) 13.18 m., 2) Kałuba (AZS) 12.90 m., 3) Miller (Ł. K. S.) 11.24 m., 4) Błaszczyk (ŁKS) — 11.09.

Dysk: 1) Miller Cz. (AZS) 37.60 m., 2) Kałuba 35.90 m., 3) Błaszczyk 34.26 mtr., 4) Miller P. 32.33 m.

Oszczep: 1) Bobiński 58.20 m., 2) Miller Cz. 46.58 m., 3) Miller 43.85 mtr., 4) Zieleniewski 38.85 m.

Skok wdal: 1) Bobiński 6.18 m., 2) Zieleniewski 6.10 mtr., 3) Kałuba 5.03 mtr.

Skok wzwyż; 1) Joss (ŁKS) 1.59 m., 2) Andrzejak 1.54, 3 i 4) Miller Cz. i Zieleniewski po 1.49 m.

Sztafeta 4×100 m. — AZS 47.3 w składzie Miller J., Przyborowski, Jabłkowski i Kostrzewski. Sztafeta ŁKS-u przybiega pierwsza w czasie 47,1, jednak przy ostatniej zmianie pałeczki Joss przekracza tor, co jest powodem do dyskwalifikacji.

Sztafeta olimpijska: 1) AZS — 3.35,6, 2) ŁKS — 3.41,1.

Organizacja zawodów bardzo sprawna. (a).

Piłkarze TUR-u przegrywają w Tomaszowie

Tomaszów, 23 września.

W Tomaszowie rozegrany został mecz z cyklu rozgrywek finałowych o mistrzostwo klasy B pomiędzy Lechją a łódzkim TUR-em. Mecz ten był jedynie czczą formalnością, gdyż o tytuł mistrza walczą obecnie benjaminek klasy A PTC z rezerwą Turystów.

Mecz zakończył się zwycięstwem tomaszowian w stosunku 3:2 (2:0). Do przerwy przeważa Lechja zdobywając w tej fazie dwie bramki przez Pawłowskiego i Gadaja.

Po przerwie łodzianie grają już znacznie lepiej i uzyskują kolejno dwie bramki przez Modzelewskiego i Korporowicza. Teraz toczy się zażarta walka o zwycięstwo. Wreszcie w 33 minucie udaje się Arnoldowi zdobyć zwycięską bramkę dla Lechji.

Niedzielne mecze o mistrzostwo Ligi

W nadchodzącą niedzielę rozegrane zostaną w kraju następujące mecze ligowe: **Wisła — Podgórze w Krakowie, Warta — Legja w Poznaniu, Ruch — Pogoń w Wielkich Hajdukach i Warszawianka — Cracovia w Warszawie.**

Dobre wyniki lekkoatletów polskich w Medjolanie

Biniakowski i Kucharski spisali się w dniu wczorajszym na międzynarodowych lekkoatletycznych zawodach w Medjolanie b. dobrze. Biniakowski w biegu na 400 m. zajął pomimo b. silnej konkurencji pierwsze miejsce ustanawiając nowy wspaniały rekord Polski w czasie 48.8.

Drugi przybiegł Tavernari 50 s. i 3) Karlini. W biegu na 100 m. zwyciężył Toetti 10.7. Biniakowski zajął trzecie miejsce w czasie 10.9 sek. W biegu na 1000 m. zwyciężył Lanzi w czasie 2,31 zaś Kucharski zajął zaszczytne drugie miejsce 2.31,9.

Zacięte walki o mistrzostwo Zw. Makkabi

Dziś grają w finale Makkabi krakowska z łódzką

W drugim dniu jubileuszowych zawodów Makkabi łódzkiej rozegrano dalsze dwa mecze piłki nożnej o mistrzostwo Zw. Makkabi oraz ukończono spotkanie w grach sportowych.

W podnieconej atmosferze odbywało się spotkanie Makkabi krakowskiej z lwowską Hasmoneą. Wobec nieprzybycia p. Stępnia, mecz prowadził p. Gerszonowicz. Po nieciekawej grze zwyciężyła drużyna krakowska w stosunku 3:0 (1:0).

Bramki dla Makkabi uzyskali: Osiek (2) i Hauptman (1).

W drużynie zwycięskiej doskonale wyróżnili się bramkarz Elzner, Herman, Puryn i Hauptman. Hasmonea najlepsze punkty posiadała w bramkarzu oraz Birenbachu.

O wiele ładniejszą grę pakazały drużyny Makkabi łódzkiej oraz Hokahu będzińskiego. Zwycięzca sobotni Hasmonei lwowskiej mimo porażki walczył b. ambitnie. Jubilaci zwyciężyli dzięki lepszej taktyce oraz skuteczniejszej grze napadu pod bramką przeciwnika.

Bramki dla łodzian zdobyli: Chumec, Szajniak i Frenkel. Honorowy punkt dla gości był dziełem Helberga.

W Makkabi dobrze grali Czernikowski, Korn i Szajniak. W zespole gości zasłużyli na wyróżnienie Siwek, Hoenig i Nomberg. Sędziował doskonale p. Schneider z Krakowa.

W finałach gier sportowych uzyskano następujące wyniki:

Siatkówka żeńska: Makkabi (W-wa) — Makkabi (Wilno) 2:0;

koszykówka żeńska: Makkabi (Wilno) — Makkabi (W-wa) 18:5.

W hazenie krakowska Makkabi pokonała po dogrywce swą imienniczkę z Warszawy 3:2, 2:0 a w finale łódzka Makkabi zwyciężyła krakowianki 8:3 (4:1).

W dniu dzisiejszym rozegrane zostanie finałowe spotkanie piłkarskie o mistrzostwo klubów żydowskich między Makkabi krakowską i łódzką.

Spotkanie to ze względu na mniejwięcej równy poziom obu zespołów zapowiadał się niezwykle interesująco.

Początek meczu o godz. 15.30 na boisku WKS-u. Meczem kierować będzie p. Schneider.

Rekordowy sukces Turystów

nad W.K.S-em w meczu o mistrzostwo klasy A

W dniu wczorajszym rozpoczęła się jesienna runda mistrzostw piłkarskich klasy A.

Pierwsze spotkanie przyniosły sensacyjną niespodziankę w postaci rekordowego zwycięstwa Union Touringu nad WKS-em.

Do niemniejszych niespodzianek zaliczyć należy utratę punktu przez SKS w Pabjanicach.

Przebieg spotkań przedstawia się następująco:

Union Touring—W.K.S. 11:1 (3:1)

Spotkanie Union-Touringu z W.K.S-em zakończyło się nieoczekiwanie wysokocyfrowem zwycięstwem wicemistrza klasy A.

Do zawodów wystąpiły obie drużyny z kilkoma rezerwowymi przyczem w WKS-ie brakło **Pisarskiego, Lenarta, Witczaka i Przygońskiego.**

Turyści z miejsca ujmują inicjatywę w swoje ręce jednak słabo grajacy atak nie jest w stanie wykazać cyfrowo swej przewagi. Wtym okresie WKS często „odgryza" się przeciwnikowi, mimo to wyższość techniczna Turystów rzuca się w oczy. Po zmianie stron Turyści opanowują całkowicie sytuację i nie opuszczają pola karnego przeciwnika.

Bramki dla zwyciężcy uzyskali: Becker (4), Nykel (3), Michalski (2), Sudra i Świętosławski po jednej.

Honorowy punkt dla WKS-u zdobył Lewandowski. Meczem kierował b. dobrze p. Rettig.

WIMA—Widzew 2:0 (1:0)

Zasłużone zwycięstwo odniosła drużyna fabryczna, która grała skutecznicj i ładniej niż przeciwnik. Tyły Wimy grały bez zarzutu.

W ataku prawa strona była lepsza od lewej.

Widzew najgorsze jednostki posiadał w obrońcach, którzy zawinili oba goale. Mimo ofiarnej gry słabo wypadł Głogowski. Pomoc nie współpracowała z napadem. W napadzie najpracowitszy Nowiszewski.

Sędziował b. dobrze p. Wardęszkiewicz.

Przedmecz rezerw zakończył się zwycięstwem Widzewa w stosunku 6:1.

S.K.S.—P.T.C, 2:2(2:0)

Pabjanice, 23 września.

PTC mimo, że wystąpilo z dwoma rezerwowymi bez Kubika i Knula zagrało bardzo dobrze, i niezwykle ofiarnie.

Początkowo prrzeważają strzelcy, owocem czego są dwie bramki strzelone przez Antczaka. Powoli jednak gra się wyrównuje i pabjaniczanie dochodzą coraz częściej do głosu. Po przerwie już w 4 i 5 minucie zdobywa P. T. C. przez Kostkowskiego dwie bramki. Pabjaniczanie dążą teraz do zwycięstwa, a strzelcy ograniczają się skonieczności do gry defenzywnej. Wynik nie ulega już jednak do końca zmianie.

Sędziował wzorowo p. Andrzejak. Publiczności ponad 1000 osób.

Na przedmeczu SKS II pokonał PAC II 4:3.

W meczu towarzyskim Sokół pokonał po interesującej grze Burzę w stosunku 2:0 (0:0). Do przerwy gra zupełnie wyrównana, po pauzie zaś nieznaczna przewaga Sokoła.

Motocyklowe mistrzostwa Polski

W wyścigu o motocyklowe mistrzostwo Polski na torze (międzynarodowym) tytuł mistrza zdobył Barthelt (Bielsk) przed Langnerem (Legja, Warszawa) i Elnerem (Niemcy).

Robotnicze mistrzostwa na szosie

W wyścigu kolarskim w Warszawie na dystansie 108 klm. o mistrzostwo krajowe klubów robotniczych zwyciężył Wandor (Legja, Kraków) w czasie 3.13 przed Zadwornym (Elektryczność, Warszawa).

Włodarczyk mistrzem długodystansowym Polski

W wyścigu o długodystansowe mistrzostwo Polski na torze (50 klm), który odbył się w dniu wczorajszym w Warszawie, pierwsze miejsce zajął Włodarczyk w czasie 1.17,40 zdobywając 16 p.

Dalsze miejsca zajęli: 2) Fajge, 3) Moczulski, 4) Bryszke, 5) Olecki. Na 20 kilometrze Sthl, Michalak i Popończyk wysypali się, doznając silnych obrażeń.

Reprezentacja bokserska Polski

na międzypaństwowy mecz z Czechosłowacją

Warszawa, 23 września.

(L) Wobec zbliżającego się międzypaństwowego spotkania pięściarskiego o puhar sr. europejski Polska — Czechosłowacja zwróciliśmy się dziś w późnych godzinach wieczornych do kapitana związkowego PZB. p. Cendrowskiego z prośbą o podanie nam składu reprezentacji Polski jaka walczyć będzie w dniu 14 października w Warszawie z CSR.

Po dłuższem rozważaniu dzisiejszych wyników zawodników ustalił p. Cendrowski następujący skład:

Waga musza — Rotholc (Warszawa), Czortek (Warszawa).

W kogucia — Moczko (Warszawa) rez. Rogalski (Poznań).

W. piórkowa — Kajnar (Poznań) rez. Polus (Warszawa).

W. lekka: — Sipiński (Poznań) rez. Banasiak (Łódź).

W. półśrednia — Misiurewicz (Poznań) rez. Garnczarek (Łódź).

W. średnia — Chmielewski (Łódź) rez. Majchrzycki (Poznań).

W. półciężka — Karpiński (Warszawa) rez. Wurm (Łódź).

W. ciężka — Krenc (Łódź) rez. Christowski (Pomorze).

Jak widzimy brak w składzie reprezentacji jak i w rezerwie Sewerynіaka oraz Piłata, z których wobec ich choroby musiał kpt. zw. PZB zrezygnować.

Niedziela na boiskach zagranicznych

Rozegrany w Wiedniu **międzypaństwowy mecz piłkarski Austrja — Czechosłowacja zakończył się wynikiem 2:2. Do przerwy Austrja prowadziła 2:0.**

W mistrzostwach piłkarskich państw skandynawskich uzyskano w niedzielę następujące wyniki: Norwegja — Danja 3:1, Finlandja — Szwecja 5:4.

Mecz lekkoatletyczny Węgry — Czechosłowacja przyniósł zwycięstwo Węgrom w stosunku 96:37.

Spotkanie lekkoatletyczne pań Austrja — Czechosłowacja zakończyło się zwycięstwem Austrji 52 i pół — 40 i pół.

W automobilowym Grand Prix Hiszpanji zwycięstwo odniósł Fagioli przed Caraciolą.

W Magdeburgu odbył się w dniu wczorajszym międzymiastowy mecz lekkkoatletyczny Niemcy — Francja, który zakończył się zwycięstwem Niemiec w stosunku 95:55.

Drużynowe mistrzostwa bokserskie Warszawy

Pierwszy mecz o drużynowe mistrzostwo pięściarskie stolicy przyniósł Makkabi wysokie zwycięstwo nad Polonją w stosunku 12:2. Same zawody stały na zupełnie miernym poziomie i rozczarowały publiczność, wypełniającą do ostatniego miejsca widownię.

Szwajcarja gromadzi złoto

Bilans Szwajcarskiego Banku Narodowego z dnia 15 b. m. wykazuje **dalszy wzrost zapasu złota o 19,1 milj.** franków do sumy 1.773,4 milj. franków. Zapas dewiz wzrósł również o 2,3 milj. do 19,9 milj. franków. Obieg banknotów w dalszym ciągu wykazuje zmniejszenie, tym razem o 16,3 milj. do 1.330,5 milj. franków.

Pokrycie złotem i dewizami obiegu banknotów i zobowiązań z vista wynosiło na medio września **94.52 procent.**

Traktat z Turcją
wchodzi w życie

Z dniem 30 bm. wchodzi w życie konwencja handlowa polsko - turecka. Konwencja ta została zawarta jeszcze w roku 1931, poczem była ratyfikowana przez Polskę w r. 1932, a przez Turcję, w roku 1933. Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych natomiast nastąpiła dopiero w sierpniu r.b.

Wejście w życie tego traktatu może dać nam pewne dodatnie rezultaty, **uzyskujemy bowiem klauzulę największego uprzywilejowania** oraz pewną ilość zniżek celnych dla różnych wyrobów z drzewa, jak posadzki, dykty, forniery i meble gięte, oraz dla **kołder wełnianych,** bursztynu i wyrobów fajansowych.

O 40—150 punktów zniżkowała
bawełna w ciągu dwuch tygodni

Na rynkach bawełnianych sytuacja kształtuje się nadal niepomyślnie. W okresie ostatnich dwuch tygodni **zniżka notowań na giełdach nowojorskich wyniosła 40—50 punktów, liverpoolskiej 29—30 punktów, a na giełdzie egipskiej nawet blisko 150 punktów.**

Dla porównana podajemy zestawienie notowań na powyższych giełdach w dniu 7 (w nawiasach i 20 bm.).

Nowy Jork: lato 12.85 (13.35), wrzesień 12.58 (13.06), październik 12.62 (13.14), styczeń 12.81 (13.32), lipiec 12.97 (13.53).

Liverpool: loco 6.96 (7.20), listopad 6.74, (6.96), lipiec 6.64 (6.94).

Sakellaridis: listopad 14.52 (15.94), styczeń 14.70 (16.07), maj 15.05 (16.47) Ashmouni: październik 12.40 (13.24), luty 12.75 (13.59).

Spadek w notowaniach Liverpool upper wynosi mn. w. 40—50 punktów, w Bremie 40—45 punktów, bawełna egipska w Liverpoolu zniżkowała o blisko 70 punktów.

Według przypuszczeń przemysłowców bawełnianych **w październiku powinno nastąpić poważne wzmocnienie notowań bawełny.**

Japonja i Niemcy kupują broń
Kulisy handlu materjałami wojennemi

Nowy Jork, 22 września. (Pat) — Jeden z akcjonarjuszy dla spraw departamentu dla spraw handlu, oświadczył wobec komisji senackiej, prowadzącej dochodzenie w sprawie handlu bronią, iż w ostatnich czasach stwierdzić należy olbrzymi wzrost eksportu do Japonji materjałów, **które mogą być użytkowane dla celów wojennych.**

Niemcy zwiększyły również swe zakupy w szczególności motorów awjacyjnych oraz niektórych produktów chemicznych. —

Produkcja Francji maleje

Produkcja przemysłowa Francji, według oficjalnych statystyk poraz pierwszy od szeregu lat znalazła się na **poziomie niższym, aniżeli przed wojną.** Jeszcze w r. ub. wskaźnik produkcji wynosił przeciętnie w porównaniu z r. 1913 — 107. W maju r. b. spadł on na 99, w lipcu na 97, w sierpniu na 95. Spadek produkcji pozostaje **w związku z kryzysem w przemysłach eksportujących.**

Zmniejszone zbiory juty

Tegoroczne oficjalne obliczenia zbiorów juty indyjskiej ogłoszone w Kalkucie ustalają wysokość tych zbiorów na **7.963.800 bel.** W porównaniu z r. 1933 oznacza to spadek o ca. 100.000 bel. Jednocześnie z ogłoszeniem tych danych rząd przedstawił plan uregulowania obszarów uprawnych, zajętych pod jutę na podstawie umowy dobrowolnej. Plan ten przewiduje powołanie specjalnej rady jutowej, która **rozdzielać ma kontyngenty dla produkcji w poszczególnych okręgach.**

Tyfus brzuszny jest chorobą brudnych rąk!

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat redakcji 127-24, dział miejski i gospodarczy: 133-23, dział sportowy: 136-44; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika: 68-148.

Prenumerata „Republiki"
w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm×280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm. CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. - Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika", Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.